

Maciej Słomiński

historyk sztuki

Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Szczecinie

CMENTARZ CENTRALNY W SZCZECINIE ZARYS PROBLEMATYKI KONSERWATORSKIEJ

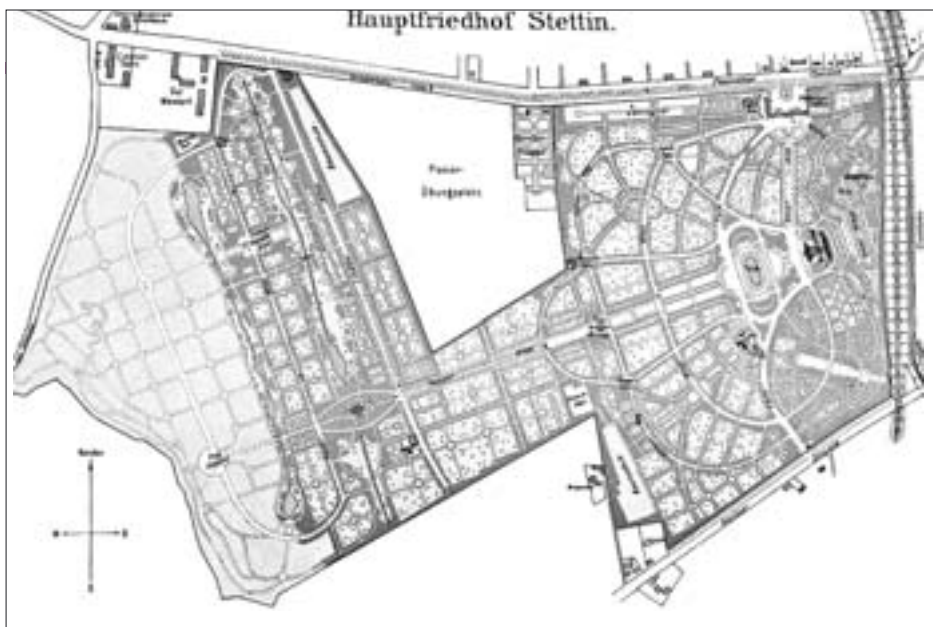
Na przełomie XIX i XX w. liczba mieszkańców Szczecina osiągnęła 200 tys. Dynamiczny wzrost ludności spowodował odczuwalny niedostatek miejsca na cmentarzach. 7 listopada 1899 r. władze miejskie podjęły decyzję o utworzeniu jednej wielkiej nekropolii w miejsce dotychczasowych cmentarzy dzielnicowych i parafialnych¹. Przeznaczono pod nią niezabudowane tereny położone na pd.-zach. od miasta. Do prac przystąpiono w lutym 1900 r., pierwsze pogrzeby odbyły się 6 grudnia 1901 r.

Walory zabytkowe Cmentarza Centralnego

Projektantem całości założenia był architekt Wilhelm Meyer-Schwartau, uczeń prof. Friedricha Adlera, absolwent berlińskiej Akademii Budowlanej. W latach 1891-1921 piastował w Szczecinie stanowisko miejskiego radcy budowlanego, czyli głównego architekta miasta. Dla stolicy Pomorza Zachodniego zaprojektował m.in. gmach Magistratu (ob. Akademii



1. Brama główna, widok od strony zewnętrznej. Fot. G. Solecki.
1. Main gate, view from the outside. Photo: G. Solecki.



2. Cmentarz Centralny wg planu zamieszczonego w dawnym przewodniku (*Der Stettiner Hauptfriedhof*, Stettin 1928).

2. Central Cemetery acc. to a plan in an old guidebook (*Der Stettiner Hauptfriedhof*, Stettin 1928).

Medycznej) przy ul. Rybackiej, budynki szkół – np. Gimnazjum Miejskiego (ob. I LO) przy współczesnej alei Piastów oraz monumentalne założenie Tarasów Hakena (dziś zwanych Wałami Chrobrego) wraz z wieńczącym je gmachem Muzeum Miejskiego. Zmarł w 1935 r. w Szczecinie i tu – na Cmentarzu Centralnym – został pochowany².

Współtwórcą kompozycji zieleni i pierwszym dyrektorem cmentarza (1900-1928) był berlińczyk Georg Hannig. W młodości praktykował u wybitnych ogrodników, wędrując po ówczesnych Niemczech i poza ich granicami. Zdobyte doświadczenia spożytkował, kierując szczecińską nekropolią oraz wydając liczne publikacje poświęcone sztuce sepulkralnej. W 1928 r. ze względu na chorobę zrezygnował ze stanowiska i wyjechał do Szwajcarii. Zmarł w 1934 r. w Berlinie³.

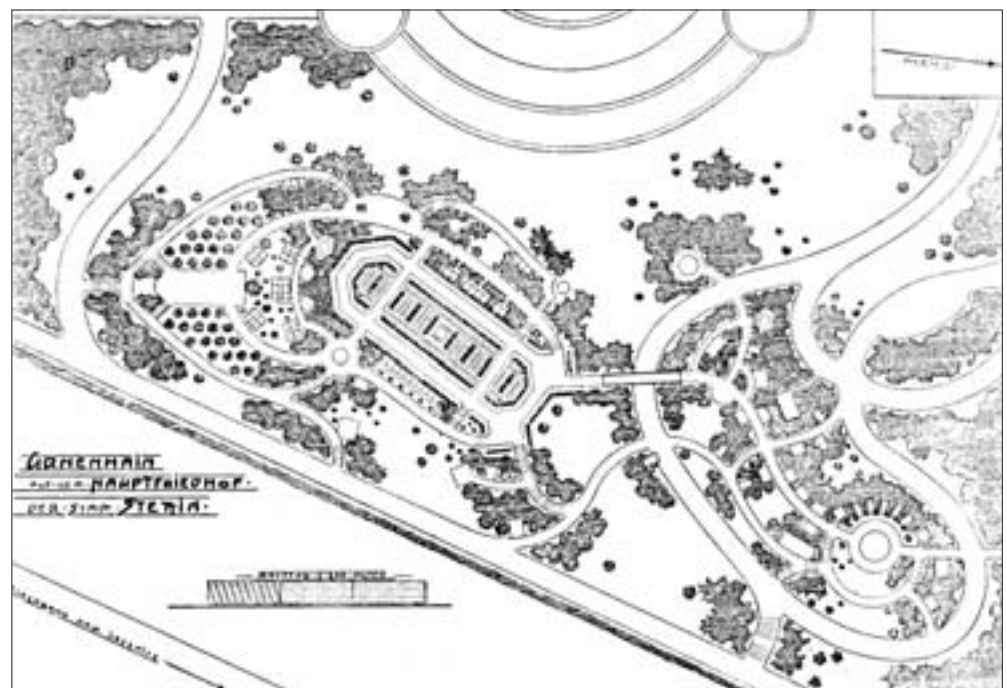
W pierwszym etapie tworzenia nekropolii powstała wschodnia jej część. Prowadziła do niej trójskrzydłowa neoromańska brama, wzorowana na włoskich założeniach typu *campo santo*. Alejki bieging

zakolami po obu stronach wytyczonej z rozmachem osi. Jej początek zaznaczała centralna w rzucie kaplica, utrzymana również w neoromańskiej stylizacji. W obniżeniu przed nią znalazł się prostokątny basen, a dalej na wzniesieniu powstały trzy tarasy (ob. cmentarz wojenny).

Meyer-Schwartau wykazał mistrzostwo w ukształtowaniu rozległej perspektywy widokowej, wciągającej widza w głąb krajobrazu. Idealnie wykorzystał przy tym rzeźbę terenu. Tak wyraźnie zaakcentowanej osi założenia próżno by szukać w innych nekropoliach przełomu XIX i XX w., a efekt osiągnięty przez projektantów szczecińskiego cmentarza porównać można do wielkich ogrodów barokowych. Tymczasem zrealizowana z rozmachem w Szczecinie idea cmentarza-ogrodu wywodzi się z Anglii i Stanów Zjednoczonych. Przeniesione stamtąd wzorce w latach 70. XIX w. doczekały się realizacji m.in. w Wiedniu i Hamburgu-Ohlsdorfie. Twórcy nekropolii szczecińskiej zapożyczyli z tych założeń ogólne zasady, zgodnie z którymi „ogród umarłych” łączący

3. Plan górnej części założenia gaju urnowego, ok. 1910 r., wg O. Marcuse, G. Hannig, *Die Feuerbestattung. Eine geschichtlich ästhetische Betrachtung nebst einem Abriss über vorbildliche Urnenbeisetzungsstätten*, Braunschweig 1917.

3. Plan of the upper part of the urn Grove premise, about 1910, O. Marcuse, G. Hannig, *Die Feuerbestattung. Eine geschichtlich ästhetische Betrachtung nebst einem Abriss über vorbildliche Urnenbeisetzungsstätten*, Braunschweig 1917.





4. Widok z kopuły kaplicy na cmentarz wojenny z Pomnikiem Braterstwa Broni. Fot. J. Undro.

4. View of the war cemetery with the Brotherhood in Arms Monument seen from the chapel dome. Photo: J. Undro.

miał walory krajobrazowe, zielen, architekturę i rzeźbę nagrobną⁴. Powstanie ich dzieła zbiegło się z nardzinami ruchu na rzecz reformy architektury i rzemiosła artystycznego. Według reformatorów architektura powinna łączyć się harmonijnie z otaczającym ją krajobrazem.

Poszczególne części Cmentarza Centralnego zaprojektowano w sposób zindywidualizowany. W najlepszych kwaterach nagrobki wtapiane były w zielen, w innych otaczane żywopłotami. Pozostawiano też miejsca wolne od pochówków, nadając im kształt „naturalnych” zagajników i polanek. Unikano efektu „kamiennej pustyni”, powstającego przez stłoczenie wielkiej liczby nagrobków – okazałych od frontu, skromniejszych w głębi. Według Hanniga poszczególne groby powinny być widoczne z różnych stron, a forma pomników nawiązywać do tradycji dawnego rzemiosła. Funkcją zieleni miało być wydzielenie kameralnych wnętrz ogrodowych.

Wielkość ustawianych wśród drzew i krzewów nagrobków określano w zależności od kwatery, w której miały się znaleźć. Dopuszczano użycie tyl-

ko niektórych rodzajów kamienia – wapieni, piaskowców, niepolerowanych granitów; polerowane marmury i granity były materiałem zakazanym. Zindywidualizowane w formie rzeźby nagrobne niejednokrotnie tworzyli wybitni artyści. Dziełami Augusta Waterbecka z Hanoweru było m.in. przedstawienie „Strudzonego Wędrowca” oraz akt kobiety budzącej się ze snu zatytułowany „Zmartwychwstanie”. Ze znanej pracowni Küsthardtów z Hildesheim pochodziła grupa figuralna „Miłosierny Samarytanin”. Liczne pomniki utrzymane na ogół w klasycyzującej i neobarokowej stylizacji wykonała firma kamieniarska architekta Adolfa Dahla ze Szczecina, współpracująca ze znakomitym rzeźbiarzem Hugonem Ledererem. Zdecydowanie nowocześniejsze w wyrazie plastycznym były nagrobki projektowane przez szczecińskiego rzeźbiarza Kurta Schwerdtfegera. Najbardziej zaś znaną rzeźbą nagrobną okazała się „Matka Ziemia” ekspresjonisty Ernsta Barlachy⁵.

W 1911 r. odbyła się w Szczecinie wystawa sztuki cmentarnej. Stanowiła ona inspirację do powstania regulaminu cmentarza, obowiązującego od 1912 r.



5. Kwaterna zasłużonych wokół basenu w dolnej części dawnego gaju urnowego. Fot. A. Giedymin, ok. 1995 r.
5. Heroes' hill near the pool in the lower part of the former urn Grove. Photo: A. Giedymin, about 1995.

i zmodyfikowanego w 1919 r. Akt ten dotyczył nie tylko spraw porządkowych, ale także kształtowania kwater oraz formy mogił i nagrobków. Po raz pierwszy przewidywał możliwość pochówków ciepłalnych, zalegalizowanych w Prusach ustawą z 14 września 1911 r. Za kaplicą, od strony wschodniej, urządzono tzw. gaj urnowy, którego projekt już w 1910 r. wysłany został na światową wystawę sztuki cmentarnej do Brukseli. Początkowo kremacji dokonywano poza Szczecinem. Dopiero w 1925 r. oddano do użytku krematorium przy kaplicy.

Po 1918 r. powiększono cmentarz w kierunku zachodnim. Według projektu Georga Hanniga i Luise Lotte Hoyer powstała wąska część środkowa (wzdłuż alei Widokowej), a potem część zachodnia, z alejami biegnącymi prostopadłe do głównej osi. W najniższym punkcie założenia, na końcu alei Widokowej



6. Widok na mostek pomiędzy dwoma wzniesieniami gaju urnowego. Fot. z ok. 1917 r., wg O. Marcuse, G. Hannig, jw.
6. View of a bridge between two elevations of the urn Grove. Photo: about 1917, acc. O. Marcuse, G. Hannig, op.cit.

utworzono trzyczęściowy basen z dwoma mostkami. Przy alei Leszczynowej wzniesiono w latach 1928-1930 nową, dziś już nieistniejącą, modernistyczną kaplicę o kubicznej, klinkierowej bryle. Przy alei Lipowej zbudowano wg projektu arch. Gregora Rosenbauera i rzeźbiarza Kurta Schwerdtfegera klinkierową, rzeźbiarsko opracowaną ścianę, pełniącą zarazem funkcję fontanny.

W nowszych częściach cmentarza wytyczono prostokątne kwatery. Oddzielone od świata zewnętrznego wysokimi żywopłotami, stanowiły one rodzaj autonomicznych jednostek przestrzennych, jakby oddzielnych cmentarzy, z których każdy wyposażony był w stojącą pośrodku studnię. Geometryczne rozplanowanie kwater skonstrastowane zostało z malowniczymi dolinkami dwóch strumieni – zwanych Cichą i Jasną Wodą. Pod koniec lat 20. powierzchnia nekropolii wynosiła 153 ha.



7. Gaj urnowy, widok górnej części z basenem fontanny i żywopłotami. Fot. po 1910 r., wg O. Marcuse, G. Hannig, jw.
7. Urn Grove, view of the upper part with the fountain pool and hedges. Photo: after 1910, acc. O. Marcuse, G. Hannig, op.cit.

Powojenne zmiany w układzie przestrzennym i zagospodarowaniu kwater

Po 1945 r. utworzono kwatery wojenne na tarasach wzdłuż głównej osi założenia. Od 1946 do 1953 r. przeniesiono tu szczątki ok. 3 tys. żołnierzy i cywilów radzieckich oraz 367 żołnierzy i cywilów polskich poległych w podczas walk i wkrótce po ich zakończeniu. Ów „cmentarz bohaterów” wpisał się znakomicie w całość założenia. Zaprojektowany w 1947 r. przez inż. arch. Kazimierza Trzaskowskiego nie wychodził początkowo poza istniejący układ tarasów. Istotne zmiany wprowadziła tu dopiero przebudowa z 1967 r. zrealizowana wg projektu inż. Kazimierza Szulca. Na osi założenia od strony basenu usunięto wówczas część żywopłotu, wprowadzając reprezentacyjne schody. Oś widokową zamknął pomnik Braterstwa Broni, wzniesiony na środkowym tarasie.



9. Stare nagrobki przy kwaterze 24. Fot. J. Undro.
9. Old gravestones next to section no. 24. Photo: J. Undro.

wokół usytuowanej w centrum studni. W końcu lat 50. XX w. założono tu nową kwaterę, również dziecięcą. Pozostawiono co prawda studnię, jest ona jednak wciśnięta pomiędzy nowe groby. Te ostatnie rozmieszczono chaotycznie, po całkowitym zniszczeniu poprzednio istniejących i bez uszanowania dawnego układu przestrzennego.

Obrazu dewastacji najstarszej części cmentarza dopełniły przekształcenia dolnej, regularnej części tzw. gaju urnowego. Najbardziej efektownym elementem tego ciekawego założenia był zachowany do dziś, choć obecnie nieczynny, okrągły basen o średnicy 32 m. Powstał w dolince utworzonej w wyrobisku dawnej żwirowni. Ok. 1910 r. otoczony został liściastymi żywopłotami, wśród których ustawiono równe wysokością nagrobki urnowe. W 2. poł. lat 60. XX w. wokół basenu urządzono kwaterę zasłużonych, zaprojektowaną przez inż. Witolda Andrzejewskiego. Wykarczowane zostały żywopłoty, a na miejscu dawnych pochówków ciepłopalnych pojawiły się groby zasłużonych, na których stanęły wykonane na koszt państwa ujednolicone pomniki. Do ostatniej dekady ubiegłego

nowe pochówki, zacierając całkowicie dawny układ przestrzenny. Pod pochówki przeznaczono również położoną obok placu parkową kwaterę o swobodnej, krajobrazowej kompozycji. Zlikwidowano groby zasłużonych, pozostawiając jedynie trudny do usunięcia, bo zbyt masywny, pomnik słynnego nadburmistrza Szczecina Hermanna Hakena, który jednak odarto z napisów i wizerunków zmarłych. Na miejscu zrównanych z ziemią grobów wytyczono nowe alejki i pola grzebalne, rozplanowane w ciasnym i dość przypadkowym układzie.

Równie bezceremonialnie postąpiono ze starą kwaterą dziecięcą (ob. kw. 27 a, b, c). Niegdyś główna jej część miała układ koncentryczny, rozplanowany

stulecia miejsce to należało do najbardziej zadbanej i najpiękniejszych na całym cmentarzu. Wiele uroku dodawał mu basen z czynną fontanną, efektowną oprawę tworzyła zieleń drzew porastających zbocza dolinki.

Swój dawny charakter zachowywała przez długie powojenne lata południowa część gaju urnowego (ob. kw. 44), na której osi wytyczono dojazd do kwatery zasłużonych. Mimo iż nie było tu powojennych pochówków, teren porządkowano, a tworzące istny labirynt grabowe żywopłoty starannie strzyżono. Usunięto je dopiero w latach 80. XX w., a na początku następnej dekady założono nową kwaterę grzebalną. Jedyńm celem, którym się wówczas kierowano,



10. Widok na odrestaurowany pomnik nagrobny twórcy cmentarza, arch. Wilhelma Meyera-Schwartau. Fot. J. Undro.
10. View of the restored gravestone monument of the cemetery's designer, architect Wilhelm Meyer-Schwartau. Photo: J. Undro.

było wciśnięcie jak największej liczby pochówków na teren pozostający do dyspozycji. Nic więc dziwnego, że groby rozmieszczono tuż przy alejce, bez pasa izolacyjnego i wystarczających odstępów. Wobec braku zieleni komponowanej opiekunowie grobów nasadzili dużą liczbę krzewów i drzew iglastych, które obecnie osiągają rozmiary zmieniające w sposób drastyczny charakter tej pięknej niegdyś okolicy. W rezultacie powstała całość chaotyczna i pozbawiona znamion celowej kompozycji. Tym samym zniszczone zostało jedyne w swoim rodzaju dzieło sztuki ogrodowej początku XX w.

Nie wszędzie jednak sytuacja wyglądała tak dramatycznie. W 1. poł. lat 70. ub. stulecia na nowo zagospodarowano środkową część cmentarza. Zgodnie z projektem, który sporządziła w 1968 r. inż. Krystyna Węckowicz, zachowano pierwotne rozplanowanie wzdłuż alei Widokowej biegnącej po osi założenia. Po północnej stronie osi (częściowo na terenach przejętych od wojska) wytyczono aleję Jaworową,

symetryczną do biegnącej po stronie południowej alei Dębowej, dzięki czemu kompozycja przestrzenna zyskała na symetrii i regularności. Usunięto jednak stare poniemieckie studnie i wyrosnięte ponad miarę żywopłoty z cisów, przez co zatarcu uległy pierwotne, niegdyś bardzo wyraźne podziały na kwatery. W 2. poł. lat 70. XX w. przystąpiono (wg projektu tej samej autorki) do zagospodarowania terenów w zachodniej części nekropolii – najpierw wzdłuż alei Lipowej, później przy pozostałych, poprzecznych do głównej osi alejach – Leszczynowej i Zachodniej. W niektórych kwaterach zachowano wówczas studnie. Rezultat tych poczynań należy ocenić pozytywnie. Pod względem układu przestrzennego nowe części cmentarza nawiązują do historycznych. Szerokie aleje ujęte zostały izolacyjnymi pasami trawników, zaś pola grzebalne, a w kwaterach rodzinnych poszczególne groby, otoczone są żywopłotami.

Najbardziej niekorzystnych zmian w układzie przestrzennym starych partii nekropolii dokonano na



11. Pomnik nagrobny nadburmistrza Szczecina Hermanna Hakena (1828-1916) i jego żony Johann, wg „Stettiner Bürgerbrief”, 2002 r. 11. Gravestone monument of Hermann Haken (1828-1916), the mayor of Szczecin, and his wife Johanna, acc. to: “Stettiner Bürgerbrief”, 2002.

początku lat 90. ub. stulecia. O zniszczeniu dolnej części gaju urnowego wspomniano wcześniej. W tym samym czasie wprowadzano nowe pochówki na miejscach pierwotnie do tego nieprzeznaczonych, takich jak np. pas łąki w pd.-wsch. narożniku cmentarza (ob. kw. 41-41 e). Zgodnie z zamierzeniami dawnych projektantów równa, porośnięta trawą płaszczyna miała stanowić miły dla oka kontrast z okolicznymi masywami wysokiej zieleni. W 1975 r. część owego pasa przekształcono w kwatery działaczy ruchu robotniczego. To nowe założenie nieźle wpisało się w zastany układ. Odpowiednie rozmieszczenie mogił z ujednoliconymi nagrobkami podkreśliło oś widokową, na której zamknięciu stanął w 1978 r. okazały pomnik autorstwa Sławomira Lewińskiego. Kilkanaście lat później zajęto pod pochówki dalszą część trawiastego pasa. Nowe groby rozmieszczone zostały ciasno, jeden przy drugim, w bezładnym układzie nieharmonizującym z zabytkową kompozycją przestrzenną. Tym samym zniweczono pierwotne walory kompozycji.

Podobnie, choć na mniejszą skalę, postąpiono w tym samym czasie w kilku innych miejscach. W nowszej części cmentarza zajęto pod pochówki pasy izolacyjne przy alejach. Poza historyczną granicą nekropolii, np. na dawnym poligonie przy ul. Ku Słońcu, założono nowe, niemal pozbawione zieleni kwatery z ciasno rozmieszczonymi, kilkukondygnacyjnymi grobami „głębinowymi”. Taki stan rzeczy wynikał z dającego się coraz bardziej odczuć braku miejsc na starym cmentarzu. Dopiero oddanie do użytku nowej nekropolii przy ul. Bronowickiej może przynieść radykalną poprawę sytuacji. Wpływu na nią pozbawione są również służby konserwatorskie, większość nowych kwatery grzebalnych położona jest bowiem poza obszarem wpisanym do rejestru zabytków.

Projekty rewitalizacji zabytkowych kwatery

W 1984 r. Cmentarz Centralny wpisany został do rejestru zabytków. Obecnie podlega ścisłej ochronie. W 2002 r. powstało dla terenu cmentarza studium historyczne do planu zagospodarowania przestrzennego⁶. Już przed kilku laty sporządzona została część dokumentacji projektowej, m.in. na rewitalizację kwatery zasłużonych, połączoną z remontem okrągłego basenu i fontanny, renowacją zieleni przed kaplicą oraz remont bramy głównej. Obecnie administracja cmentarza przystąpiła do kompleksowego opracowywania dokumentacji niezbędnej przy staraniach o środki na planowane prace.

Do najbardziej interesujących i pod wieloma względami nowatorskich przedsięwzięć planowanych w najbliższym czasie należy budowa lapidarium. Pod tym hasłem kryje się odtworzenie pochodzącej z pocz. XX w. kwatery zwanej gajem urnowym. Jej trudno dostępne położenie sprawiło, że nie uległa po wojnie całkowitemu zniszczeniu, zachowując sporo oryginalnych elementów. Pierwotnie centralna część gaju miała formę regularnego, wydłużonego ośmioboku, wydzielonego przez żywopłoty z tui. Pośrodku tego kameralnego wnętrza ogrodowego usytuowany był niewielki, kwadratowy basen z fontanną. Poza obrębem żywopłotów, wśród drzew i krzewów, ustawiano nagrobki urnowe w kształcie słupów i „latarni umarłych”. Obecnie choć nie ma śladu po żywopłotach, przetrwały basen fontanny, wiele nagrobków oraz pozostałości małej architektury. Są więc podpory mostku prowadzącego do gaju od strony północnej, są kamienne schodki na stoku wzgórza i kamienna obudowa źródła tryskającego niegdyś ze zbocza, jest także wykonana z dekoracyjnie układanej cegły klinkierowej posadzka, na której stał „grzybek”, czyli okrągły daszek osłaniający ławkę, są wreszcie elementy kamiennej ławki, z której można podziwiać rozległy widok.

Zgodnie z opracowanymi w 2003 r. wytycznymi konserwatorskimi, autorstwa Małgorzaty Haas-Nogal i Macieja Słomińskiego, zdecydowano zachować wszystkie te elementy. Przewidziana została rekonstrukcja mostku, którego oryginalny projekt zachował się w Archiwum Państwowym, oraz dawnego układu alejek. O krok dalej idą autorzy projektu lapidarium – Marzena Jaroszek, Joanna Wojtecka i Krzysztof Gołębiecki. Przewidują odtworzenie żywopłotów z tui, które obejmować mają partery z bylin, kwitnących barwnie w różnych porach roku. W zakamarkach gaju urnowego rosnąć będą efektowne, często egzotyczne krzewy. Na tle żywopłotów oraz wśród drzew i krzewów stanie ponad 160 zabytkowych nagrobków. Znajdą się one również przy ścieżce biegnącej po pochyłości zbocza i u jego podnóża. Na dawnym miejscu stanie przewrócony obecnie pomnik propagatora pochówek urnowych, dr. Georga Michaelisa. Zrekonstruowany zostanie „grzybek” pośrodku okrągłego placu.

Na osi innego placu, u szczytu schodów po południowej stronie założenia, powstanie „miejsce pamięci”, gdzie można będzie złożyć kwiaty lub zapalić znicze dla uczczenia pochowanych niegdyś w gaju urnowym i na całym cmentarzu. To bardzo ważne, aby lapidarium nie było tylko muzealną ekspozycją na świeżym powietrzu. Powinno ono stanowić część większego zespołu kommemoratywnego, służącego pielęgnowaniu pamięci o dawnych, niemieckich

Szczecina w okresie prosperity miasta na przełomie XIX i XX w. oraz miejsca, w którym pochowany był następca Hakena, nadburmistrz Friedrich Ackermann. A nieopodal, w tej samej starej części cmentarza, położone są groby wybitnych Polaków: literatów Niny Rydzewskiej i Franciszka Gila, aktorki Stanisławy Engelówny i Wacława Piotrowskiego, muzykologa i pioniera szczecińskiego szkolnictwa muzycznego.



12. Aleja platanowa pomiędzy bramą główną a kaplicą. Fot. J. Undro.
12. Plantain lane between the main gate and the chapel. Photo: J. Undro.

i polskich mieszkańców Szczecina oraz pojednaniu żyjących dziś po obu stronach granicy Polaków i Niemców⁷. Tuż obok, u podnóża wzniesienia, na którym powstanie lapidarium, położona jest przecież powojenna kwatera zasłużonych z grobami osób ważnych dla polskiego życia społecznego oraz kultury i nauki. Z drugiej zaś strony dojście do lapidarium prowadzić będzie obok odrestaurowanego grobu Hermanna Hakena, niemieckiego nadburmistrza

To skupienie mogił wybitnych ludzi, współtworzących historię Szczecina w ciągu ostatnich stu lat, stanowi wartość samą w sobie, trudną do przecenienia zwłaszcza na tzw. Ziemiach Północnych i Zachodnich. Dla wyeksponowania historycznych walorów szczecińskiej nekropolii konieczne jest wytyczenie i odpowiednie oznakowanie trasy zwiedzania cmentarza, prowadzącej od bramy głównej w kierunku grobów zasłużonych i lapidarium. Początek

trasy, jak zaznaczono w przedwojennych przewodnikach, powinien przypadać na półkolisty plac za bramą. Po obu stronach początkowego odcinka drogi do dziś czytelne są ślady dwóch, stosunkowo obszer-nych, okrągłych placyków. Na wzgórkę po prawej miejsce dawnego ronda znaczy dziś okrągła polana.

Sto lat temu placyk otoczony był bujną, choć jeszcze młodą zielenią. W malowniczych zagajnikach, wśród szpilkowych i liściastych drzew kryły się nagrobki w formie wielkich, granitowych głazów. Większość z nich przetrwała do dziś. Zachowane zdjęcia i rysunek projektowy umożliwiają dość wierną rewaloryzację tego fragmentu nekropolii. Należy tylko odpowiednio przerzedzić gąszcz otaczających rondo drzew i wykonać nawierzchnię kuliście biegnącej ścieżki. Środek ronda po lewej stronie drogi wyznaczał zachowany do naszych czasów sześcioboczny pomnik żołnierzy 357. pułku piechoty poległych w czasie I wojny światowej. Wokół skupione są nagrobki w formie głazów i pomników z czerwonego piaskowca. Po uczynieniu obu rond wygląd starej części cmentarza zyska na reprezentacyjnym charakterze.

Zabytkowy charakter ma również pas zieleni przy sąsiedniej kwaterze 24. Są tu okazałe pomniki nagrobne z początku XX w. Niektóre wykonane zostały z ledwie obrobionych głazów, inne ze starannie

wyrównanych płyt i bloków kamiennych. W przyszłości ta dawna kwatera powinna zostać uporządkowana, a nagrobki – odsłonięte z zarośli i poddane fachowej konserwacji. Miejsce, na którym stoją, jest szczególnie atrakcyjne ze względu na położenie na wzniesieniu nad kwaterą zasłużonych.

Nieco dalej na południe, za kaplicą główną ciągnie się inna kwatera ze starymi nagrobkami. Na początku XX w. był tu tzw. cmentarz wzorcowy, stanowiący ekspozycję sztuki sepulkralnej – nagrobków i aranżacji miejsc spoczynku za pomocą zieleni. W połowie lat 20. XX w. ekspozycję tę zlikwidowano, a miejsce po niej przeznaczono pod nowe pochówki. Po II wojnie światowej dość liczne nagrobki z lat 20. XX w. zostały poprzewracane. Ukryte wśród bujnej roślinności ocalały jednak przed zniszczeniem, a ostatnio doczekały się ponownego ustawienia. Po wstępnym uporządkowaniu kwatera wymaga bardziej gruntownej rewaloryzacji. Ostatnio została oddzielona żywopłotem od przyległej kostnicy. W następnej kolejności trzeba wytyczyć ścieżki pomiędzy grobami, uporządkować zielen, a nagrobki poddać konserwacji. Niedaleko, po pd.-wsch. stronie kaplicy, usytuowane jest wzniesienie, na którym wśród pięknych drzew (na ogół sosen wejmutek) stoi odnowiony niedawno pomnik twórcy cmentarza, architekta



13. Kwatera z nagrobkami z lat 20. XX w. za kaplicą główną. Fot. J. Undro.
13. Section with gravestones from the 1920s behind the main chapel. Photo: J. Undro.

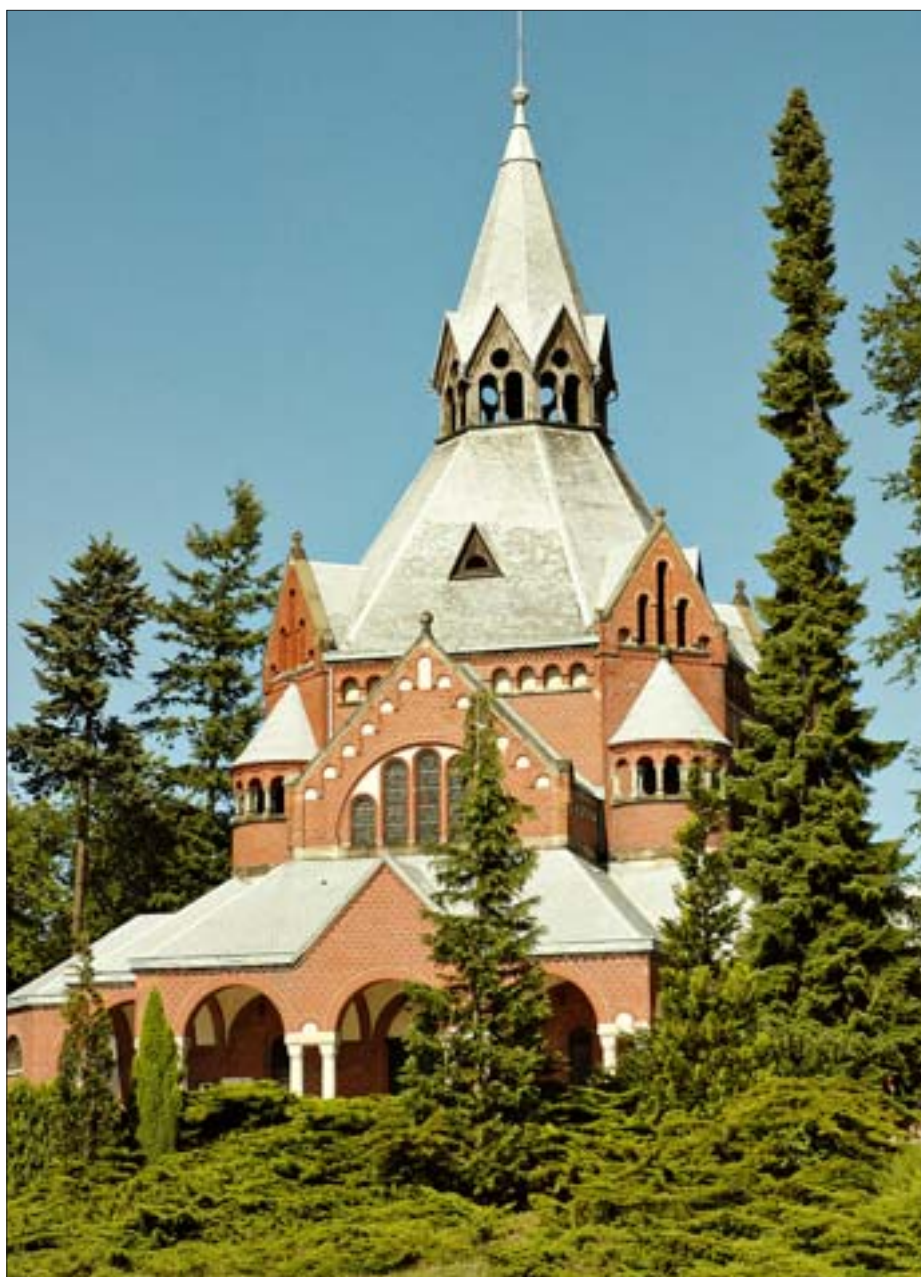
14. Widok na kaplicę główną. Fot. J. Undro.
14. View of the main chapel. Photo: J. Undro.

Wilhelma Meyera-Schwartau. Otoczenie nagrobka zostało w sposób efektowny, choć zarazem pełen naturalności zaaranżowane wg projektu Małgorzaty Haas-Nogal. W przyszłości podobnie wyglądać powinien cały rejon wokół dolinki z okrągłym basenem.

Poza opisanym obszarem położone są dwie inne stosunkowo dobrze zachowane zabytkowe kwatery grzebalne. Po zachodniej stronie alei Platanowej, prowadzącej od bramy głównej do kaplicy, przetrwało pole urnowe z lat 20. i 30. XX w. Wśród gęsto zrosniętych cisów leży tu ponad 300 niewielkich, prostych tablic nagrobnych. Przyszłe prace polegać będą na wytyczeniu ścieżek między rzędami grobów, radykalnym przycięciu cisów oraz konserwacji nagrobków. Podobny zakres prac niezbędny jest w rejonie na zachód od bramy głównej, przy alei Okólnej. Ocalało tu sporo starych nagrobków, wśród nich kilka okazałych i ozdobionych rzeźbą figuralną, takich jak pomnik rodziny Papenbrock w formie sarkofagu z figurkami putt czy rzeźba przedstawiająca matkę z dzieckiem na grobie rodziny Meister. Odślonięcie tych skrytych wśród zarośli, interesujących zabytków sztuki sepulkralnej pozwoli na ich odpowiednią ekspozycję, a zarazem chronić je będzie przed wilgocią i czynnikami biologicznymi. W dalszej kolejności przewidzieć należy uporządkowanie kwater ze starymi nagrobkami, położonych wzdłuż osi cmentarza – np. kwatera 58 c w dolnej części alei Widokowej, gdzie dawne żywopłoty cisowe wyrosły do rozmiarów wysokiego szpaleru.

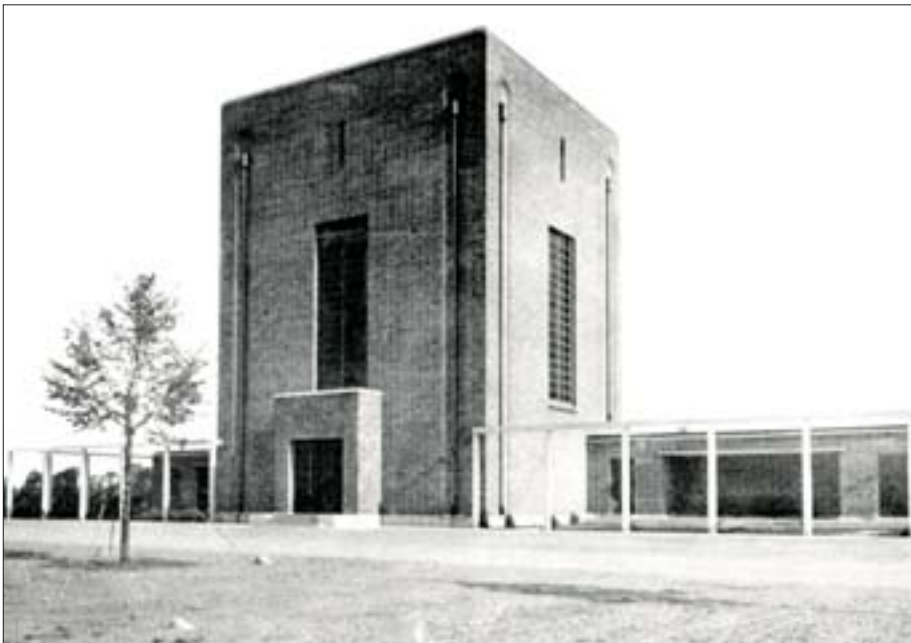
Zieleń w szczecińskiej nekropolii

Badania przeprowadzone w latach 1987-1990 wykazały, że na Cmentarzu Centralnym występuje 415 gatunków i odmian drzew oraz krzewów, w tym 114 nagonasiennych i 301 okrytonasiennych⁸. Georg Hannig, twórca kompozycji zieleni cmentarza i pierwszy jego dyrektor, preferował gatunki liściaste, najchętniej rodzime. Pisał, że ich świeże, jasnozielone wiosną liście czy rozwijające się kwiaty stanowią mogą wdzięczniejszy i miłszy dla oka symbol zmarłych niż budzące nastrój smutku rośliny



iglaste. Doceniał urodę gatunków stosunkowo pospolitych – brzoź i topoli, a także dających się łatwo formować w żywopłoty – grabów i buków. Projektując tak złożony zespół zieleni, jakim jest Cmentarz Centralny, musiał brać pod uwagę czynnik czasu. Nie mógł widzieć pełnego efektu swych twórczych wysiłków, jest on czytelny dopiero dziś, po upływie wieku.

Nie wszystkie ulubione przez Hanniga gatunki odznaczają się długowiecznością. Nie istnieją już szpalery topoli włoskiej wzdłuż biegnącej na osi założenia alei, zwanej ongiś Topolową, a obecnie Widokową. Ich odtworzenie w latach 60. ub. stulecia nie powiodło się – sadzone drzewka usychały. Uschła znacząca część licznych niegdyś brzoź, dawniej rosły np. przy grobie nadburmistrza Hakena i w górnej



15. Niezachowana kaplica modernistyczna przy alei Leszczynowej. Fot z ok. 1930 r., wg *Das neue Stettin*, Berlin-Halensee, brw.
 15. Unpreserved modernist chapel in Leszczynowa lane. Photo: about 1930, acc. *Das neue Stettin*, Berlin-Halensee, s.a.

części gaju urnowego. Nie przetrwało też wiele drzew iglastych. Zagięła duża część świerków wokół ronda zwanego placem Świerkowym oraz przy potrójnym basenie w zachodniej części cmentarza. Pousychały rzadkie, egzotyczne drzewa i krzewy, w ich miejsce nasadzono nowe gatunki. Ponad miarę natomiast rozrosły się cisy, tworząc ciemną gęstwinę w miejscach niegdyś dobrze nasłonecznionych. W wielu kwaterach, zwłaszcza tych, które przez kilkadziesiąt lat nie były użytkowane, wyrosła duża liczba samosiewów, a dawne żywopłoty, zwłaszcza cisowe, wybujały do rozmiarów sporych szpalerów. Wśród drzew w starych partiach cmentarza przetrwało sporo różaneczników, podczas gdy zupełnie brakuje róż, które tworzyły kiedyś ogromne klomby na wszystkich placach cmentarza.

Nowe, powojenne nasadzenia nie zawsze były zharmonizowane z zabytkowym otoczeniem. Tak było m.in. na terenie przed kaplicą główną, gdzie dość

przypadkowo dobrano gatunki nasadzonych drzew iglastych. Efekt zupełnego chaosu powstał na urządzonych ostatnio kwaterach, pozbawionych zieleni komponowanej. Opiekunowie grobów sadzą tu pokaźną liczbę drzew i krzewów iglastych, chcąc wydzielić wokół mogił bardziej kameralne wnętrza. W rezultacie młode cisy, tuje i jałowce wyrastają wysoko, tworząc beładną gęstwinę. W starej części cmentarza widać to w dolnych partiach dawnego gaju urnowego, w częściach nowszych ów chaos rzuca się w oczy przede wszystkim na terenie dawnego poligonu od ul. Ku Słońcu.

Obecnie największym zagrożeniem dla zabytkowej zieleni są nieodpowiednio sytuowane nowe pochówki. Głębokie groby lub, co gorsza, murowane grobowce lokalizowano często tuż pod starymi drzewami, podcinając ich korzenie. Te niekorzystne zjawiska ograniczyć powinno zamknięcie starych części cmentarza dla nowych pochówków i oddanie do użytku nowego cmentarza komunalnego.

16. Alejka ze studniami w środkowej części cmentarza. Fot. z lat 30. XX w., ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie.

16. Lane with wells in the central part of the cemetery. Photo: 1930s, from the collection of the National Museum in Szczecin.



Zachowanie zieleni cmentarza wymaga podjęcia kompleksowych i różnorodnych działań. W uzasadnionych przypadkach wprowadzenie nowych nasadzeń powinno zmierzać do odtworzenia w wybranych rejonach pierwotnego składu gatunkowego. Jest zatem wskazane nasadzenie młodych świerków wokół jednego z okrągłych placów w środkowej części cmentarza i przy potrójnym basenie w części zachodniej, ale trudno sobie wyobrazić odtwarzanie szpalerów topolowych w alei Widokowej. W wielu miejscach cmentarza usunąć należy samosiewy, w innych stale dokonywać cięć korygujących pokrój koron, zwłaszcza cisów.

O ewentualnym usuwaniu niewłaściwych pod względem konserwatorskim nasadzeń i zastąpieniu ich nowymi powinny zdecydować projekty rewitalizacji dla poszczególnych części cmentarza. Nie wolno wreszcie zapominać o leczeniu chorych i słabych drzew. W przyszłości konieczny będzie długofalowy plan takich działań.

Budowle cmentarne

Brama główna uległa zniszczeniu podczas jednego z pierwszych nalotów bombowych na Szczecin, 20 września 1941 r. Pierwsze powojenne lata przetrwała w stanie ruiny. W latach 1958-1959 w szczecińskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego opracowano projekt odbudowy. Jego autorami byli inżynierowie M. Uciechowski, C. Piasecki i J. Zawadzki. Prace zrealizowano w latach 1959-1963.

Największych zmian dokonano w lewym skrzydle bramy głównej, mieszczącym niegdyś administrację cmentarza, a teraz przeznaczonym na kaplicę, zwaną oficjalnie domem przedpogrzebowym. Stare mury skrzydła rozebrano do poziomu gruntu, a następnie na zachowanych fundamentach wzniesiono nowy budynek. W szczycie jego środkowego ryzalitu znalazł się wykonany z cegły klinkierowej geometryczny motyw w kształcie podwójnego, zwróconego w górę i w dół krzyża, nawiązującego (przy absolutnym zakazie umieszczania elementów religijnych) nieco aluzyjnie do tradycji chrześcijańskiej. Podobnie wąskie i wysmukłe witrażowe okna nadały całości nieco sakralny, choć nie wyznaniowy charakter. We wnętrzu, zaprojektowanym przez szczecińskiego plastyka, Łukasza Niewisiewicza, na czołowej ścianie znalazło się sgraffito przedstawiające kobiecą postać z klepsydrą.

Bez większych zmian pozostawiono elewację hali środkowej i prawego skrzydła. Całość zwieńczył nieco niższy, niż dawniej, dach, który pokryto dachówką holenderską. Zrezygnowano z odtworzenia kopuły nad głównym przejazdem. Rezultat odbudowy zespołu bramnego budzi pozytywne odczucia. Nie posuwając się do rekonstrukcji zniszczonych części, zachowano dawny charakter budowli. Elementy nowo wprowadzone mają w miarę neutralny



17. Nagrobek rodziny Meister. Rzeźbiarz Christian Nüsslein, Cassel, ok. 1920 r. Fot. J. Undro.

17. Gravestone of the Meister family. Sculptor Christian Nüsslein, Cassel, ok. 1920. Photo: J. Undro.

charakter, a przy tym proporcje i pokrycie dachu przywodzą na myśl odbudowane w latach 50. XX w. staromiejskie dzielnice Warszawy i innych polskich miast.

Obecnie brama główna wymaga szybkiej interwencji konserwatorskiej. Silnie zniszczone są bowiem kamieniarskie detale elewacji oraz tynki sklepień, słabe spoiny murów. Choć już przed kilku laty wykonano projekt remontu – nie został on zrealizowany ze względu na brak środków. Opracowany ostatnio program prac konserwatorskich zachowuje wartościowe elementy z okresu powojennego – formę i pokrycie dachów oraz architekturę i wystrój wnętrza dawnej kaplicy w lewym skrzydle. Scalić z resztą budowli trzeba natomiast nadbudówkę nad końcową partią prawego skrzydła.

Kaplica główna nie doznała podczas wojny uszczerbku. Przez długie dziesięciolecia niszczyła użytkowana jako magazyn. Pożar, który wybuchł w niej 12 maja 1981 r., strawił konstrukcję dachu nad kopułą budowli. W latach 1983-1994 została ona odbudowana przez Pracownię Konserwacji Zabytków. Głównym projektantem była arch. Alicja Tymczyńska, z którą współpracował arch. Bolesław Łucki wraz z zespołem. Według projektu inżynierów Leona Bućki i Wiesława Podgórskiego wykonano stalową, prefabrykowaną konstrukcję wieżby dachowej nad kopułą. Dach nakryto blachą cynkową, naśladowując łupek, wyremontowano elewację. Po odbudowie



18. „Matka Ziemia”, rzeźba autorstwa E. Barlacha, pierwotnie nagrobek rodziny Biesel z 1921 r. (ob. w muzeum Barlacha w Güstrow). Fot. z lat 30. XX w., ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie.

18. Mother Earth, sculpture by E. Barlach, originally a gravestone of the Biesel family (today: in the Barlach Museum in Güstrow). Photo: 1930s, from the collection of the National Museum in Szczecin.



19. Zachowana do dziś studnia w ob. kwaterze 26, proj. B. Stahl z Poznania. Fot z ok. 1930 r., wg *Amtliches Nachrichtenblatt des Stettiner Verkehrsvereins*, 1931, nr 11.

19. Extant well in section 26. Design by B. Stahl from Poznań. Photo: about 1930, acc. *Amtliches Nachrichtenblatt des Stettiner Verkehrsvereins*, 1931, no 11.

kaplica odzyskała dawny wygląd zewnętrzny. We wnętrzu, urządzonym wg projektu arch. Ireny Butkiewicz, zachowano starą mensę ołtarzową i kamienne katafalki. Zrezygnowano jednak z odtworzenia dekoracji malarskiej w zniszczonej przez pożar kopule oraz na ścianie ołtarzowej. Dopiero w 2005 r. uruchomiono przylegające do kaplicy krematorium. Obecnie stan kaplicy i łączących się z nią budynków kostnicy i krematorium nie budzi zastrzeżeń.

Zdecydowanie mniej szczęścia miała druga, modernistyczna kaplica, przy alei Leszczynowej. Zniszczona podczas brytyjskiego nalotu w nocy z 20 na 21 kwietnia 1943 r., przetrwała w ruinie do lat 80. XX w. Choć pierwotnie przeznaczona do odbudowy, została w lipcu 1984 r. rozebrana. Kilka lat potem na jej miejscu urządzono nową kwaterę grzebalną. Zniknęła nie tylko sama budowla, będąca najważniejszym akcentem architektonicznym w nowszej części nekropolii, ale także przestało istnieć interesujące założenie zwane katedrą lipową. Tworzyły je lipy holenderskie rosnące na placu naprzeciw fasady oraz tuż za elewacją tylną, a także żywopłoty grabowe wokół budowli. Dziś rekonstrukcja kaplicy wydaje się

mało realna ze względu na konieczność ekshumacji pochówków z całej kwatery. Odtworzenie budowli jest jednak teoretycznie możliwe, zachował się bowiem oryginalny projekt, a ze względów konserwatorskich – jak najbardziej pożądane.

Niewielka kaplica przy II bramie na dawnym cmentarzu wojskowym wzniesiona została w początku XX w. Odnowiona na początku lat 70. XX w., służyła przez pewien czas jako kostnica. Dziś stoi nieużytkowana, oczekując na ponowne zagospodarowanie i gruntowny remont.

Mała architektura

Tworzące ją elementy odgrywają dużą rolę w przestrzennej kompozycji cmentarza.

Baseny. Szczególnie interesujące są budowle i urządzenia związane z wodą. Usytuowany przed kaplicą główny wielki basen w kształcie prostokąta o ściętych narożach od niedawna wyposażony jest w fontannę. Jeszcze 10 lat temu fontanna tryskała ze środka okrągłego basenu w dolnej części dawnego gaju urnowego, dzisiejszej kwatery zasłużonych. Obecnie, gdy kwatery nie pełni już funkcji propagandowej, basen pozostaje pusty, świecąc popękanym dnem. Jego remont przewidziany został w opracowanym przed kilku laty projekcie rewaloryzacji kwatery.

Pusty jest też trzeci, potrójny basen na zakończeniu alei Widokowej. Jeszcze w latach 80. XX w. wypełniał się okresowo, przyjmując nadmiar wody. Po udroźnieniu odpływów i uregulowaniu strumienia Cicha Woda przestał pełnić dawną rolę. Remont i przywrócenie mu pierwotnej funkcji są ważne ze względów kompozycyjnych. Prace te powinny być powiązane z planowanym od dawna remontem cieków wodnych.

Studnie. Odgrywały niegdyś ważną rolę w kompozycji poszczególnych kwatery. Zasilane wodą w obiegu zamkniętym, wiosną i latem tryskały nią przez całą dobę. Do dziś przetrwały 3 nieczynne studnie w starej części cmentarza. Jedna z nich, ośmioboczna, wytyczała pierwotnie środek koncentrycznie rozplanowanej kwatery dziecięcej (dziś kw. 27).

Druga, prostokątna, o trzonie ozdobionym motywem maski, stała na osi niedalekiej kwatery 26. Zaprojektowana przez architekta Bernharda Stahla z Poznania, przed ustawieniem na obecnym miejscu eksponowana była na szczecińskiej wystawie sztuki cmentarnej w 1911 r. Trzecia, o półkolistym basenie i ścianie z owalnym prześwitem ozdobionym żelazną kratą, usytuowana jest na zamknięciu osi kwatery 39 (od ul. Mieszka I).

Kilka nieco odmiennych studzien z lat 20. XX w. zachowało się w zachodniej części nekropolii. Mają one powtarzalną i zunifikowaną formę – ośmioboczną przy alejach Lipowej i Leszczynowej oraz prostokątną przy alei Zachodniej. Niektóre służą jako zbiorniki na śmiecie. Inne, które zachowały swą pierwotną funkcję, pozbawione są środkowych trzonów

z wylewkami, które zastąpiono rurami mocowanymi z boku basenów.

Niezbędna jest gruntowna konserwacja wszystkich studzien połączona z rekonstrukcją ich zniszczonych elementów, takich jak trzony z wylewkami. W kilku przypadkach trzeba wykonać nowe przyłącza do sieci wodociągowej, aby przywrócić studniom ich dawną funkcję. Ponieważ obecnie nie będą one, tak jak dawniej, zasilane w obiegu zamkniętym, muszą być wyposażone w wylewki rozwiązane inaczej niż kiedyś, ale z zachowaniem odpowiednich walorów estetycznych. W przyszłości należy na podstawie dawnych wzorów opracować estetyczny i funkcjonalny projekt nowych studzien, które z czasem zastąpiłyby urządzenia z lat 80. XX w.

Schody. Różnorodnie ukształtowane łączą różne poziomy terenu wielkiej nekropolii. 44 równe kamienne stopnie, zabezpieczone metalową poręczą, prowadzą z kaplicy na dolny poziom dawnego gaju urnowego. Obecnie wymagają remontu. Przed kilku laty



20. Nagrobek rodziny Papenbrock. Warsztat Küsthardtów, Hildesheim, ok. 1910. Fot. J. Undro.

20. Gravestone of the Papenbrock family. The Küsthardt workshop, Hildesheim, about 1910. Photo: J. Undro.

odslonięto spod warstwy ziemi schody o nieregularnych, z grubsza tylko obrobionych stopniach. Widać się one malowniczo po zboczach wzniesień we wschodniej części cmentarza, m.in. w gaju urnowym.

Można tam spotkać kamienne elementy ławek – surowe i nieobrobione lub stylizowane w klasycyzujących formach. Może należałoby wziąć pod uwagę powrót do typu drewnianych, niegdyś malowanych na biało ławek używanych na początku XX w.? Jako wzór mogą posłużyć ławki, które do dziś znaleźć można w nadmorskich miejscowościach po zachodniej stronie naszej granicy. Równie przemyślana powinna być forma tablic informacyjnych oraz kiosków i pawilonów handlowych ustawianych na terenie cmentarza. Dziś nie odznaczają się one zbyt wielkimi walorami estetycznymi.



21. Żelazny Krzyż na dawnym cmentarzu wojskowym przy II bramie. Fot. J. Undro.
21. Iron Cross in the former military cemetery next to the II gate. Photo: J. Undro.

Składowanie i wywóz śmieci. Jest poważnym problemem. Opracowany już został wzór ażurowych pojemników wykonanych z prętów metalowych. Zważywszy na spore rozmiary owych pojemników, które ze względu na konieczność sortowania odpadów muszą być ustawiane parami, trudno będzie znaleźć miejsca, w których nie będą kolidowały z zabytkowym charakterem otoczenia.

Ogrodzenie. To element małej architektury widoczny dla każdego, kto odwiedza cmentarz. Wokół starej części nekropolii przetrwał ozdobny żelazny parkan na ceglanej podmurówce zbudowany w latach 1899-1900. Inny stylowy parkan z początków XX w. oddziela od ulicy dawny cmentarz wojskowy przy II bramie.

Zabytkowe ogrodzenie należy poddać konserwacji zgodnie z opracowanym ostatnio programem. Nowsze i na ogół dysharmonijne w formie trzeba zastąpić ujednoliconym parkanem zaprojektowanym w formie estetycznej, ale wyraźnie skromniejszej niż dawne ogrodzenia.

Nagrobki

Powstawały niegdyś w pracowniach znakomitych rzeźbiarzy i przeciętnych warsztatach kamieniarskich. Przetrzały w liczbie znikomej w stosunku do stanu sprzed 1945 r. Tuż po wojnie niszczone spontanicznie, w późniejszych latach były planowo usuwane w trakcie „porządkowania” cmentarza i przygotowywania kwater pod nowe pochówki.

Jak wskazują dawne mapy, jeszcze w końcu lat 50. ub. stulecia istniała znaczna liczba pomników nagrobnych w reprezentacyjnej, pd.-wsch. części nekropolii. 25 maja 1960 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków przeprowadził inspekcję na przeznaczonych właśnie do likwidacji kwaterach od strony ul. Mieszka I. Ustalono wówczas, że „zachować należy wszystkie pochodzące z okresu przedwojennego kamienne rzeźby i nagrobki będące w dobrym stanie”. Zalecenie to w oczywisty sposób było ignorowane. W początkach lat 60. XX w. usunięto z historycznej części cmentarza większość zabytkowych nagrobków, które zgromadzono na dwóch składowiskach. Niektóre płyty i bloki kamienne sprzedano, inne, nie nadające się do wtórnego wykorzystania, zniszczono lub wywieziono. Niemal cudem ocalała słynna rzeźba „Matka Ziemia” Ernsta Barlacha. W 1964 r. Minister Kultury i Sztuki wydał zezwolenie na jej wywóz do Güstrow w NRD, gdzie organizowano muzeum Barlacha. Po odbiór rzeźby przedstawiciele strony niemieckiej zgłosili się dopiero w 1967 r. Okazało się wówczas, że od dawna znajdowała się na składowisku, gdzie z największym trudem udało się ją odszukać.

Z adaptacją środkowej i zachodniej części cmentarza wiązała się konieczność usunięcia tysięcy płyt nagrobnych powstałych od lat 20. ub. stulecia do



22. Pomnik „Tym, którzy nie powrócili z morza”, proj. M. Schubert-Radnicka, M. Radnicki, 1989 r. Fot. J. Undro.
22. Monument To Those Who Never Returned from the Sea, project: M. Schubert-Radnicka, M. Radnicki, 1989. Photo: J. Undro.

końca II wojny światowej. Były to jednak na ogół proste stele, często pozbawione większych wartości estetycznych. W połowie lat 70. XX w. zaczęto doceniać walory zabytkowe zachowanych na cmentarzu nagrobków. W 1976 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wykonano ich inwentaryzację fotograficzną, a ok. 1980 r. inwentaryzację rysunkową, dziś zaginioną.

Obecnie większość zabytkowych nagrobków i pomników skupiona jest w kilku miejscach cmentarza. Zachowało się też kilka całkiem okazałych pomników upamiętniających poległych w I wojnie światowej. Wiele nagrobków odstonięto, usuwając podczas prac porządkowych samosiewy drzew i krzewów. Pomniki niegdyś przewrócone podniesiono i ustawiono na dawnych miejscach. Tak było m.in. ze stelą projektanta nekropolii, arch. Wilhelma Meyera-Schwartau. W maju 2002 r. odnaleźli ją pracownicy cmentarza. Leżała pod warstwą ziemi, przewrócona i rozbita na kilka części. Prowizorycznie sklejana i ustawiona na dawnym miejscu, została w 2005 r. poddana pełnej konserwacji dzięki środkom z dotacji WKZ.

W tym samym roku na koszt Zakładu Usług Komunalnych wykonano prace przy nagrobku rodziny Meyer. Pomnik w formie filarowego portyku przechylał się niebezpiecznie, wypychany do góry przez korzeń drzewa. Zbudowano więc nowy, stabilny fundament, na którym ustawiono poddaną gruntownej konserwacji konstrukcję kamienną. Dwa lata wcześniej przeprowadzono konserwację Żelaznego Krzyża na dawnym cmentarzu wojskowym przy II bramie. Ustawiony w końcu XIX w., poświęcony był poległym żołnierzom pruskiej armii. Za naszych czasów stał się „zastępczym pomnikiem” pochowanych nieopodal ofiar szczecińskiego Grudnia 1970 r. W kwietniu 2003 r. potracony przez ciężarówkę, roztrzaskany został na kilka kawałków. W tej sytuacji efekt, który osiągnęli specjaliści ze Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”, może zadziwiać. Do połączenia fragmentów krzyża wykorzystali oni opracowaną w Anglii metodę „szycia na zimno” (*meta-lock*), stosowaną zazwyczaj przy naprawie wind kotwicznych. Zszyte części zostały tak scalone przez odpowiednią obróbkę i malowanie, że niemożliwe jest rozpoznanie miejsca pęknięć.

W 2001 r. udało się zidentyfikować anonimowy dotychczas, bo pozbawiony napisów i wizerunków, nagrobek zmarłego w 1916 r. nadburmistrza Szczecina Hermanna Hakena i jego żony Johanny. Dziś oczekuje on na konserwację i rekonstrukcję zniszczonych elementów. Dzięki staraniom kierowniczkii cmentarza Marii Michalak, podczas prac porządkowych prowadzonych przez pracowników ZUK ciągle odnajdywane i ustawiane są stare nagrobki. Obecnie jest ich kilkaset. Większość przetrwała *in situ*, część jednak leży na dwu składowiskach, oczekując na umieszczenie w przyszłym lapidarium. Wszystkie odzyskać powinny swój dawny wygląd po fachowo przeprowadzonej konserwacji.

W końcu lat 90. XX w. kilkadziesiąt nagrobków znalazło się w ewidencji konserwatorskiej, w 2003 r. 34 z nich wpisane zostały do rejestru zabytków. Trwa procedura wpisu 17 dalszych. Jednocześnie na zlecenie WKZ opracowany został program konserwatorski do kilkadziesiątu nagrobków.

W ostatnim czasie zmienił się klimat społeczny wokół cmentarza. Na zlecenie Dyrekcji Zakładu Usług Komunalnych opracowywane są pełne rozmachu projekty rewaloryzacji. Planuje się nie tylko prace w najstarszej części cmentarza, lecz także remont kwatery pionierów szczecińskich. W 2003 r. powstało Stowarzyszenie na Rzecz Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Corocznie 1 listopada organizuje ono kwestę na odnowienie zabytkowych nagrobków. Rośnie zainteresowanie mieszkańców Szczecina dziedzictwem kulturowym i historią nekropolii. Ukazał się przewodnik po niej, a następnie obszerna

monografia. Skutecznie chronione są zabytkowe obiekty na terenie cmentarza. Wzrasta świadomość unikatowych wartości tego niezwykłego założenia. Jest ono obecnie największym i najcenniejszym w Polsce przykładem cmentarza krajobrazowego, znaczącym również w skali całej Europy. Nic więc dziwnego, że planowane jest wszczęcie procedury uznania szczecińskiej nekropolii za pomnik historii, a w przyszłości – podjęcie starań o wpisanie jej na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Mgr Maciej Słomiński, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zajmuje się nowożytną architekturą i sztuką Szczecina i Pomorza Zachodniego. Opublikował jako autor lub współautor m.in. „Szczecińskie Podzamcze, kwartały XIV i XVII”, „Pałac Młodzieży w Szczecinie, dawna willa Augusta Lentza”, „Szczecin barokowy. Architektura lat 1630-1780”, „Cmentarz Centralny w Szczecinie. Ogromny park pochował umarłych...”; artykuły w periodykach i wydawnictwach Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Pracuje w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków i w Regionalnym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Szczecinie. Od 2004 r. jest prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Współpracuje z redakcją „Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce” Instytutu Sztuki PAN i z Instytutem Architektury i Planowania Przestrzennego Politechniki Szczecińskiej.

Przypisy

1. O starszych cmentarzach Szczecina: B. Frankiewicz, *Szczecińskie cmentarze – Stettiner Friedhöfe*, Szczecin 2003; o historii Cmentarza Centralnego: *Der Stettiner Hauptfriedhof*, Stettin, b.r.w. (ok. 1925); *Der Stettiner Hauptfriedhof*, Stettin 1928; W. Böddeker, *Vom Stettiner Hauptfriedhof*, „Stettiner Bürgerbrief”, 1982; *Cmentarz Centralny w Szczecinie. Przewodnik*, Szczecin 2004; *Cmentarz Centralny w Szczecinie. Ogromny park pochował umarłych...*, red. M. Słomiński, Szczecin 2005.
2. U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexikon der bildender Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, t. 24, Leipzig 1903, s. 497; K. M. Ritter, *Der Stettiner Architekt Wilhelm Meyer-Schwartau (1854-1935)*, „Stettiner Bürgerbrief”, 1994, s. 37-45; W. Łopuch, *Architekt, urbanista, urzędnik... Wilhelm Meyer-Schwartau twórca wielkomięjskiego Szczecina*, „Zeszyty Szczecińskie”, z. 9, Szczecin 2003; M. Słomiński, *Architekci wielkiego Szczecina*, „Kronika Szczecina”, 2000, s. 65-71.
3. M. Schimanke, *Stettiner Persönlichkeiten (21): Georg Hannig. Der erste Direktor des Stettiner Hauptfriedhofes*, „Stettiner Bürgerbrief”, 1997, s. 33-36; Hannig Georg, (w:) *Encyklopedia*

Szczecina, t. 1, Szczecin 1999, s. 330.

4. G. Hannig, *Der Friedhof und seine Kunst. Zeitgemässe Betrachtungen über die Ausgestaltung unserer Friedhöfe für Leien und Fachleute*, Berlin 1908.
5. M. Słomiński, *Sztuka sepulkralna 1. poł. XX w. na przykładzie Cmentarza Centralnego w Szczecinie*. (w:) *Nekropolie, kirkuty, cmentarze, materiały konferencyjne*, Szczecin 2002.
6. *Studium historyczno-urbanistyczne do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gumieńce-Słowieńsko w Szczecinie*, opr. M. Haas-Nogal, I. Kukla, K. Kalita-Skwirzyńska, Szczecin 2002, egz. w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków i w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.
7. M. Słomiński, *Cmentarz Centralny w Szczecinie miejscem pamięci i pojednania. O potrzebie rewaloryzacji najstarszej części nekropolii*, (w:) *Nekropolie, kirkuty, cmentarze, materiały konferencyjne*, Szczecin 2005.
8. *Zieleń Szczecina. Ilustrowany przewodnik dendrologiczny*, red. A. Stachak, Szczecin 2000.



23. Cmentarz Centralny w Szczecinie, współczesny plan z naniesioną trasą zwiedzania z lat 20. XX w., oprac. A. Komorowski oraz wydawnictwo Kadruk, Szczecin.

23. Central Cemetery in Szczecin – contemporary plan with marked sightseeing route from the 1920s, prep. by A. Komorowski and the Kadruk publishing house in Szczecin.

CENTRAL CEMETERY IN SZCZECIN CONSERVATION OUTLINE

The Central Cemetery in Scenic was established in 1900, and the first funerals were conducted on 6 December 1901. The project of the necropolis was devised by Wilhelm Meyer-Schwartau, who in 1891-1921 held the post of the municipal building councillor (town architect). The co-author of the design was Georg Hannig, cemetery director in 1900-1928.

The first stage involved the eastern part of the necropolis with meandering lanes along both sides of the vista axis. The Neo-Romanesque buildings erected in 1900-1904, and designed by Wilhelm Meyer-Schwartau, included the main gate, modelled on

campo santo Italian cemeteries, and a chapel situated along the axis of the premise with a central plan. A rectangular pool was located in front of the chapel. The central part of the necropolis stretching along the Topolowa (today: Widokowa) lane was set up after 1918, while the western part with three long lanes running along two streams, perpendicularly to the premise axis, dates back to the 1920s. A new modernist chapel in Leszczynowa lane was built in 1928-1930.

The Szczecin necropolis is an example of a landscape cemetery in which the final effect was co-created by plants, landscaping, buildings, and sepulchral

art. The older, eastern part of the cemetery is distinct for an unhampered composition, while the younger parts, made up of rectangular sections, were originally a geometric configuration.

After 1945 the terraces along the axis were adapted for a war cemetery for about 3 000 Soviet and more than 300 Polish soldiers and civilians. A Heroes' Hill was created after the war around the round pool, but representative sections and a regularly planned lower part of the so-called urn Grove had been destroyed, while former glades and areas intentionally left without graves were used for new burials sites. The central and western parts of the necropolis were reused in the 1970s and the 1980s, preserving the former spatial configuration and landscape features, totally ignored while establishing new sections outside the historical boundaries of the cemetery. The species of plants changed – poplars growing along Widokowa lane withered, as did numerous birches and coniferous trees. The main gate, damaged in 1941, was re-

built in 1959-1963, but the main chapel was not recreated until 1983-1994. The modernist chapel from 1930 was pulled down in 1984. The post-war period also witnessed the demolition and devastation of a majority of the old gravestones.

In 1984 the Central Cemetery was listed in a register of historical monuments. Recently, work has been initiated on projects for the revalorisation of particular parts of the necropolis, i. a. a lapidarium to be situated in an upper part of the urn Grove, recreated according to old plans. The main gate and the round pool behind the chapel are also to be repaired. The triangular pool on the axis of Widokowa lane also requires thorough repair, and historical gravestones await conservation. At present, the cemetery administration, supported by the Voivodeship Conservator of Historical Monuments and the Society of the Central Cemetery in Szczecin (established in 2003) are making efforts to secure the necessary funds.